

# Stasiewicz-Jasiukowa, Irena

---

## Recepcja poglądów Christiana Wolffa w środowiskach katolickich polskiego Oświecenia

---

Analecta 7/2(14), 53-69

---

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## RECEPCJA POGŁADÓW CHRISTIANA WOLFFA W ŚRODOWISKACH KATOLICKICH POLSKIEGO OŚWIECENIA

### 1.

„Rara avis theologus, physicus et mathematicus” – to zdanie, jak opowiada Christian Wolff w swej autobiografii<sup>1</sup>, miał wypowiedzieć wysoko przezeń ceniony nauczyciel gimnazjalny z czasów wrocławskich Caspar Neumann, gdy wyjeżdżający na uniwersyteckie studia przyszły „praeceptor Germaniae” oznajmił, że zamierza opracować metodą matematyczną filozofię i „theologiam moralem”.

Jak się okazało niebawem, prace naukowe Wolffa potwierdziły bardzo szeroki zakres jego zainteresowań, obejmujący logikę, ontologię, teologię naturalną, matematykę, fizykę, prawo naturalne i prawo narodów. Wykorzystywanie w konstrukcjach myślowych leibnizowskiej *zasady sprzeczności* i *zasady racji dostatecznej* (aczkolwiek do związków z Leibnizem przyznawał się Wolff niechętnie) oraz jego racjonalizm bardziej ostrożny od nowożytnego racjonalizmu innych krajów europejskich, a przy tym występujący w jego całym systemie postulat użyteczności nauki – to wszystko sprawiło, że poglądy Wolffa mogły być adaptowane również w krajach tak katolickich jak Włochy czy Polska czasów Wettinów; i to nie tylko w Gdańsku bądź Toruniu, gdzie w gimnazjach akademickich wykładali profesorem związani z uniwersytetami niemieckimi<sup>2</sup>, lecz także na ultrakatolickich uczelniach w Krakowie i w Wilnie. Poglądy Wolffa upowszechniał na Uniwersytecie Karola w Pradze Josef Stepling; do prawosławnej Rosji zapraszali go Piotr I i Katarzyna II, z zaproszenia których „mistrz z Halle” nie zamierzał skorzystać, obawiając się na dworze carskim wpływów pietyzmu.

### 2.

Przenieśmy się teraz do Polski czasów saskich. W intencji polskich „oświeconych” magnatów – postulujących pod koniec panowania Augusta III wielostronny

program reform – znaczącą rolę w walce ze scholastyką miała spełnić „*philosophia recentiorum*”, jednak z zastrzeżeniem, że nie naruszy ona dogmatów religii katolickiej. Tłumaczył to w jakimś stopniu zarówno fakt niepopularności kartezjanzmu, traktowanego jako „*gradus ad atheismum*”, jak i szczególnej popularności wolffianizmu. Choć zrodził się on w protestanckich Niemczech, to jednak dzięki swej kompromisowości – wyrażającej się m.in. w finalistycznej interpretacji *zasady racji dostatecznej*, dzięki eklektyzmowi, usystematyzowanemu charakterowi wykładu i tendencjom utylitarnym w nauce, odegrał w początkach polskiego Oświecenia rolę szczególnie istotną jako broń przeciw hegemonii scholastyki w ówczesnej dydaktyce szkolnej i uniwersyteckiej. Stojąc na stanowisku, że właśnie Wolffowi „filozofia winna wyluszczenie i wykładanie terażniejsze praw swoich nowym sposobem matematycznym”<sup>3</sup>, usiłowano upowszechnić jego system zarówno w szkolnictwie średnim, jak w Uniwersytecie Krakowskim i Wileńskim. Źródeł informacji, dotyczących recepcji poglądów Wolffa w początkach Oświecenia w Polsce, nie mamy, niestety, zbyt wiele. Wiadomości na ten temat rozsiane są w korespondencji Wolffa z hrabią Ernestem Christophem Manteufflem<sup>4</sup>, w listach Andrzeja Stanisława Załuskiego do Wolffa, ogłoszonych jako aneks do publikacji Johanna Christopha Gottscheda pt. *Historische Lobschrift des weiland hoch-und wohlgeboren Herrn Christians des H.R.R. Freiherrn von Wolff*<sup>5</sup>. Zakres informacji poszerzają również: *Wolffs eigene Lebensbeschreibung*<sup>6</sup>, korespondencja Gottscheda z Mitzlerem de Kolof<sup>7</sup>, wzmianki w *Lexicon derer itzlebenden Gelehrten in Polen* J.D. Janockiego oraz w wydawanych wówczas w Polsce czasopismach uczonych, jak „*Warschauer Bibliothek*” i „*Acta Litteraria*”.

Te właśnie źródła informacyjne pozwalają stwierdzić, że początki adaptacji wolffianizmu w Polsce są stosunkowo wczesne. I tak teatyni wprowadzają w swoich szkołach matematyczne i fizyczne podręczniki Wolffa jeszcze przed reformą szkół pijarskich Stanisława Konarskiego. Teatyn Antonio Maria Portalupi, nauczyciel króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, który „*philosophiam Wolffianam inter primos in Polonia docuit*”<sup>8</sup>, był jednym z pierwszych aktywnych wolffianistów w Rzeczypospolitej. Również teatyn ks. Józef Tori popularyzował znajomość systemu Wolffa, między innymi występując w publicznych dysputach w obornie „*filozofii recentiorum*”. Nazwisko Wolffa było, oczywiście, znane w Rzeczypospolitej już wcześniej. Nieco odbiegając od zasadniczego tematu przypomnijmy, że w środowiskach, gdzie przeważali protestanci, tj. gimnazjach akademickich Gdańsk i Toruń, recepcja poglądów „mistrza z Halle” zaczyna się już w początkach XVIII stulecia. Jerzy Piotr Schultz np., nauczyciel toruński, korzystał w swych wykładach prawa z podręczników Ch. Wolffa w roku 1712. Dodajmy – jako pierwszy w gimnazjach na Pomorzu. Fryderyk Bormann z kolei, profesor Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego, wykladał w latach 1713–1714 matematykę, fizykę i astronomię według podręczników Ch. Wolffa<sup>9</sup>.

W Gdańsku upowszechniał wolffianizm Jan Adam Kulm, wykładając na podstawie *Physica experimentalis* Wolffa w Gimnazjum Akademickim od 1725 r.

Do wolffianistów należał także uczoney gdański – Michał Krzysztof Hanow. Można by w tym miejscu podać znacznie więcej nazwisk profesorów, upowszechniających w pomorskich gimnazjach znajomość systemu Ch. Wolffa<sup>10</sup>.

Powróćmy jednak do przerwanej wątku narracji, tj. do środowisk katolickich, afirmujących w Polsce wczesnego Oświecenia poglądy „mistrza z Halle”. Wolff interesował się wszelkimi przejawami upowszechniania w katolickich kręgach polskich jego filozofii. Świadectwem tego jest list, napisany przez niego do Mantuffla 30.XII.1741 r., dotyczący działalności teatynów.

Do szkół pijarskich dotarły poglądy Wolffa w okresie reform Stanisława Konarskiego. *Ordinationes visitationis Apostolicae...*<sup>11</sup> zalecają wychowankom pijarów jako lekturę szkolną nie tylko filozoficzne i etyczne prace „mistrza z Halle”, nie tylko podręczniki matematyczno-fizyczne, lecz również – obok H. Grotiusa i S. Puffendorfa – jego rozprawy z zakresu prawa natury i prawa narodów, np. *Ius gentium*. Księgozbiory pijarskie – w myśl instrukcji Konarskiego – miały być zaopatrzone w dzieła Wolffa<sup>12</sup>. Między innymi była to chyba jedna z przyczyn negatywnej opinii o Konarskim nuncjusza papieskiego w Warszawie M.A. Duriniego, informującego papieża Klemensa XIV, że w szkołach pijarskich korzysta się z podręczników Wolffa, że drukarnia pijarska tłoczy książki Wolffa, a wszystko to odbija się negatywnie na wychowaniu religijnym i etycznym uczniów konwiktów pijarskich<sup>13</sup>.

Mimo działania opozycji również jezuita wykazują już w latach czterdziestych dobrą znajomość dzieł Wolffa, a szczególnie chętnie sięgają do *Elementa matheseos universae*<sup>14</sup>. I tak np. Wojciech Bystrzonowski SJ w swojej publikacji pt. *Informacja matematyczna...* (Lublin 1743), w rozdziale *Informacja o architekturze*, powołuje się na *Elementa architecturae universalis*, stanowiące część *Elementa matheseos universae* Wolffa. Tą część dotyczącą „architecturae universalis”, przywołuje w rozprawie *De scientia artium militarium* (Lwów 1747) Ignacy Bogatko, publikując wykłady swego nauczyciela – jezuita Faustyna Grodzickiego. Z kolei jezuita Franciszek Paprocki w komentarzach do przetłumaczonej przez siebie rozprawy pt. *Flawiusza Wegecjusza Renata [...] w sprawie rycerskiej nauka* (Łowicz 1776) powołuje się także na wzmiankowane dzieło Wolffa, wykorzystując jednak głównie część *Elementa pyrotechnicae*<sup>15</sup>.

Do szkół jezuickich – przykładem może tu być założone w Warszawie w roku 1752 jezuickie Collegium Nobilium – wprowadzono dzieła Wolffa w latach 1750-ych. W przypadku tym niewątpliwie dużą rolę odegrał wpływ czeskiego jezuita – wzmiankowanego już Josefa Steplinga, matematyka cieszącego się wielkim autorytetem, pod którego kierunkiem studiowało w Pradze wielu polskich jezuitów, jak np. Jan Bohomolec, Marcin Poczobut, Tomasz Siekierski czy Tomasz Żebrowski. Stepling, zapalony wolffianista, dawał przy każdej okazji wyraz swoim sympatiom i wysokiej ocenie systemu Wolffa. I tak 19 grudnia 1749 r. pisał Stepling z Pragi do Jana Bohomolca: „Hos inter merito numerandus est Wolffius mihi in paucis collendus, nec unquam sine laude numerandus”<sup>16</sup>. Właśnie uczniowie



Steplinga próbują wprowadzić do kolegów jezuickich najbardziej znane wówczas dzieła Wolffa, przypisując jednocześnie coraz większą rolę matematyce w tworzeniu „nowej nauki”. Wpływy Wolffa w szkolnictwie jezuickim nie ograniczają się zresztą tylko do nauk matematyczno-fizycznych. Około roku 1750 na miejsce dawnego podziału studium filozofii na logikę, fizykę i metafizykę wprowadza się podział według kolejności traktatów Wolffa. W tej nowej hierarchii pierwsze miejsce zajmuje co prawda nadal logika, obejmująca ogólne zagadnienia metodologiczne, na drugie miejsce wysuwa się jednak metafizyka (metafizyka ogólna czyli ontologia oraz szczegółowa), na trzecie zaś przenosi się fizyka (ogólna i szczegółowa). W roku 1773 upowszechnia ten podział Mitzler de Kolof w jednym z najbardziej reprezentatywnych czasopism polskiego Oświecenia, tj. „Monitorze”<sup>17</sup>.

Oprócz zapoznawania uczniów ze szkół teatynów, pijarskich i jezuickich z poglądami Wolffa usiłuje się również we wczesnym Oświeceniu polskim nauczać w „duchu Wolffa” zarówno w Uniwersytecie Krakowskim, jak i na Akademii Wileńskiej.

Próby wprowadzenia na uczelnię krakowską wykładów według „systemu Wolffa” wiążą się z działalnością reformatorską biskupa Andrzeja Stanisława Załuskiego. Co prawda projekt sprowadzenia do Polski, na katedrę prawa w Krakowie, samego „mistrza z Halle” nie wydaje się prawdopodobny, nie znajduje on zresztą dostatecznego uzasadnienia źródłowego. Legenda ta – powtarzana do dnia dzisiejszego, aczkolwiek była już weryfikowana<sup>18</sup>, opiera się na nieprawdziwej, niestety, informacji Hugona Kołłątaja w jego pracy pt. *Stan oświecenia w Polsce w latach panowania Augusta III*<sup>19</sup>. H. Kołłątaj, pisząc o zamiarze A.S. Załuskiego ściągnięcia Wolffa do Krakowa, opierał się głównie na własnych wspomnieniach, które okazały się zawodne. Bo czyż „praeceptor Germaniae”, odrzucający oferty przeniesienia się do Petersburga, między innymi w obawie przed wpływami pietyzmu, mógł brać pod uwagę katolicki uniwersytet w katolickiej Polsce zamiast uniwersytetu protestanckiego?; on, który troszczył się, ażeby swoje dzieła przesyłać biskupowi A.S. Załuskiemu we włoskich wydaniach, zatwierdzonych przez kościelną cenzurę; on, który na sprawy religijne zwracał baczną uwagę. A i z punktu widzenia biskupa krakowskiego, który nie mógł być obojętny na panujący wówczas klimat w uniwersytecie krakowskim, powierzenie katedry Wolffowi nie było realne. W czasopiśmie „Neue Zeitungen von Gelehrten Sachen” ukazała się 7 sierpnia 1747 r. wzmianka (zapewne z inicjatywy A.S. Załuskiego), anonsująca poszukiwanie na uniwersytet krakowski profesora, zastrzegając jednak, że oferta obejmuje tylko kraje katolickie<sup>20</sup>.

Odrzucając zdecydowanie legendę o pertraktacjach z Wolffem w sprawie jego rzekomego przybycia do Krakowa, należy przytoczyć kilka informacji w pełni wiarygodnych, gdyż opartych na zachowanych materiałach źródłowych. Tak więc mało znany jest fakt, że w roku 1743 jakiś zaproszony przez A.S. Załuskiego cudzoziemiec wykładał na krakowskiej uczelni „w duchu Wolffa” fizykę eksperymentalną<sup>21</sup>. Jest faktem, że biskup krakowski wysłał na studia do Halle Marcina

Świątkowskiego<sup>22</sup>, aby rozpoznał się on tam gruntownie – pod bezpośrednim kierunkiem Wolffa – z jego poglądami, prowadząc później w Krakowie – w duchu mistrza – wykłady z nauk matematyczno-fizycznych. Z listu A.S. Załuskiego do Wolffa z 28 listopada 1750 r.<sup>23</sup> dowiadujemy się, że Świątkowski po powrocie z Halle wykładał rzeczywiście w Uniwersytecie Krakowskim w roku akademickim 1749/50 matematykę „według Wolffa”, opierając się głównie na jego dziele *Elementa matheseos universae*. Wkrótce jednak ze względu na niechętny stosunek wielu profesorów krakowskich M. Świątkowski zrezygnował z tych wykładów. Biskup Załuski usiłował co prawda z własnych funduszy utworzyć katedrę matematyki i fizyki eksperymentalnej, lecz projekt ten nie został zrealizowany.

W roku 1749 zamieniono natomiast jedną z katedr prawa kanonicznego na katedrę prawa natury i narodów – wykładano tam „w duchu Wolffa”. Sam Wolff troszczył się, aby dzieła jego – natychmiast po wydrukowaniu – docierały do Krakowa. Chcąc zaś przełamać niechęć ortodoksyjnych katolików do tego, co przychodziło z krajów protestanckich, przysyłał w miarę możliwości – jak już wspominałam – wydania włoskie. Warto przypomnieć, że poszczególne tomy *Ius naturae* (jeden z tomów zadedykował Wolff A.S. Załuskiemu) były wysyłane bezpośrednio do biskupa krakowskiego od razu po wyjściu z drukarni. Tą drogą właśnie – jak wynika m.in. z listu Wolffa, pisanego do A.S. Załuskiego z Halle 21 stycznia 1742 r. – chciał on przyczynić się do przełamania w Uniwersytecie Krakowskim hegemonii scholastycznego dogmatyzmu oraz do zapoznania polskich studentów z „nową filozofią” i „nową nauką”.

Również w połowie XVIII wieku rozpoczęto na Akademii Wileńskiej wykłady „w duchu Wolffa”, głównie w zakresie nauk matematyczno-fizycznych. Prowadzili je jezuici – uczniowie J. Steplinga – najpierw Tomasz Żebrowski, po jego śmierci Jakub Nakcyanowicz, w końcu zaś Marcin Poczobut.

W początkach Oświecenia w Polsce do upowszechnienia filozofii Wolffa przyczyniły się także – o czym wspominałam już uprzednio – szkolne popisy uczniów i publiczne dysputy, aranżowane przez nauczycieli z Collegium Nobilium. Konwiktorowie pijarów wykazywali tu zarówno znajomość filozofii „mistrza z Halle”, jak i – powołując się na niego – przekonywali o korzyściach, płynących z matematyki, która „udoskonala rozum” i służy pomocą w pojmowaniu nauk filozoficznych. Wolff – dzięki swym warszawskim informatorom – był dobrze zorientowany w sytuacji. Tak np. w „eigener Lebensbeschreibung” wspomina o przeprowadzonej w Warszawie „disputatio metaphysica”, która opierała się całkowicie na jego założeniach.

Nadmienia również, że do używanego w szkołach pijarskich niemieckiego wydania jego *Metafizyki* dodano przedmowę „cum elogio”, zaaprobowaną przez cenzorów. W liście do Manteuffla, pisanym z Halle 30 grudnia 1741 r., wspomina Wolff z kolei o projekcie wydania w Poznaniu jego dzieł łacińskich; projekt ten nie został jednak zrealizowany.

## 3.

Do upowszechniania w Polsce poglądów „mistrza z Halle” przyczyniały się niewątpliwie prace wolffianistów, jak np. Johanna Christopa Gottscheda. W roku 1760 ukazał się polski przekład części jego utrzymanego „w duchu Wolffa” dzieła pt. *Erste Gründe der Weltweisheit*, które przetłumaczone zostały przez „pewnego młodego kawalera” (najprawdopodobniej przez Stanisława Małachowskiego) z czwartej „poprawionej i pomnożonej” edycji niemieckiej. Polskie tłumaczenie pt. *Pierwsze prawdy całej filozofii* wydano w czasopiśmie „Nowe Wiadomości Ekonomiczne i Uczone” i w formie oddzielnej nadbitki<sup>24</sup>. Inicjatorem całego przedsięwzięcia był Mitzler de Kolof.

Interesującą wzmiankę znajdujemy w „Monitorze” z 1775 r. – popularyzuje się tu mianowicie pisane w języku łacińskim i niemieckim przez młodego Mitzlera de Kolof, ucznia Gottscheda, rozprawki z dziedziny logiki, w których stosował on również matematyczną metodę Wolffa. Wspomniany już jezuita J. Nakcyanowicz wydał z kolei w Wilnie w roku 1759 (również w 1761 r.) *Praelectionis mathematicae ex Wolffianis elementis adornatae*. Bezzasadne okazało się natomiast uznanie za klasycznego wolffianistę autora pierwszego w języku polskim podręcznika logiki – pijara Kazimierza Narbutta. Mit ten ma dotąd wręcz zdumiewającą siłę witalną, mimo iż poważne badania komparatystyczne Olgerda Narbutta (sic!)<sup>25</sup> wykazały, że K. Narbutt był typowym eklektykiem w XVIII-wiecznym tego słowa rozumieniu<sup>26</sup>, zaś jego *Logika czyli rozważania i rozsądzania rzeczy nauka...*, wydana w Wilnie w 1769 r., a następnie wielokrotnie wznawiana<sup>27</sup>, jest w swym zasadniczym trzonie przekładem podręcznika logiki Antonia Genovesiego pt. *Elementorum artis logico-criticae libri V*. Wpływ Ch. Wolffa był natomiast fragmentaryczny i powierzchowny. Widać to np. wyraźnie w podejściu do sylogistyki, którą Narbutt traktował pobieżnie i raczej niechętnie – zgodnie z konwencją swej „oświeconej” epoki, odmiennie niż Wolff. Zarówno w zakresie logiki, jak i filozofii nie prezentuje Narbutt w swym podręczniku podstawowych tez systemu Wolffa, podaje jedynie w rozdziale *O filozofii w ogólności i jej częściach* streszczenie, bądź wierny przekład kilku rozdziałów z *Discursus praeliminaris de philosophia in genere*<sup>28</sup>. I chociaż Kazimierz Narbutt przed wstępem *Logiki* wykorzystuje motto z *Philosophia rationalis*<sup>29</sup> Wolffa, chociaż do jej układu jest zbliżony układ pierwszej części podręcznika Narbutta, nie można go uznać za wolffianistę – przeczą temu proporcje między adaptacją poglądów „mistrza z Halle” i Genovesiego oraz innych – być może – nie zidentyfikowanych dotąd wzorów. Casus: Kazimierz Narbutt – Christian Wolff wskazuje, jak niebezpieczne jest określanie kogokolwiek i czegokolwiek jednoznacznymi etykietkami, trudnymi później do wyeliminowania z obiegu mimo nowych, przekonywujących ustaleń. Nie można również pominąć faktu, że stosunek katolickich duchownych do poglądów Ch. Wolffa był zróżnicowany. Z jednej strony – jak informuje J.D. Janocki w *Lexicon derer itztlebenden Gelehrten in Polen*<sup>30</sup> – pijar Klemens Hołowiński posiadał w rękopisie wyciąg z filozoficznych prac Wolffa, zaś kanonik



chełmski – Antoni Rostkowski – również nieopublikowany przekład jego różnych traktatów. Z drugiej strony np. pijar Samuel Chrościkowski – autor książek szkolnych dla konwiktorów Collegium Nobilium Sch.P. – krytykował z punktu widzenia doktryny katolickiej wolffiańską koncepcję prawa natury<sup>31</sup>. Jak bardzo niebezpieczne (gdyż prowadzące rzekomo do ateizmu) wydawały się niektórym nauczycielom polskich szkół zakonnych poglądy „mistrza z Halle”, świadczą tzw. tezy egzaminacyjne nawet z drugiej połowy stulecia, np. z terenowych kolegów jezuickich<sup>32</sup>. Wszelkie podejrzenia jakichkolwiek zagrożeń w stosunku do katolickiej doktryny były granicą adaptacji nowożytnej myśli naukowej w polskich szkołach zakonnych wieku Oświecenia.

Wydane w Polsce tego okresu prace wolffianistów z zakresu logiki i filozofii odegrały natomiast bardzo istotną rolę z punktu widzenia początków metodologii nauki, przełamując scholastyczne metody nauczania, prowadząc do zrozumienia sensu metody matematycznej, którą – w myśl postulatów Ch. Wolffa – należało posługiwać się w filozofii i w innych naukach. I chyba do tego w znacznej mierze sprowadza się w rola wolffianizmu w pierwszej fazie Oświecenia w Polsce, gdyż wobec eklektycznego charakteru recepcji nowożytnej myśli naukowej głębsza znajomość poszczególnych elementów systemu „mistrza z Halle” była raczej sporadyczna.

To, że w pierwszej połowie XVIII wieku wybrano w Polsce spośród wielu systemów „philosophiae recentiorum” przede wszystkim wolffianizm, aby wykorzystać go do walki ze scholastyką, należy tłumaczyć nie tylko treścią poglądów Wolffa. Na upowszechnieniu znajomości systemu „mistrza z Halle” w Rzeczypospolitej zależało bowiem zarówno Polakom, jak i Niemcom, którzy realizowali tą drogą ideę kulturowego przenikania na Wschód, przeciwstawiając się również w ten sposób stereotypowi dominowania w polskiej kulturze wpływów francuskich. I właśnie ta „druga strona medalu” – pomijana z reguły w dotychczasowych opracowaniach – zasługuje na bliższe przyjrzenie się jej, tym bardziej, że tezę tę potwierdzają interesujące materiały źródłowe. Pominiemy w tym miejscu jako fakt ogólnie znany analizę roli sasko-polskiej unii personalnej, związków Drezna z Warszawą – wpływ tych czynników na kulturalne powiązania Polski i Saksonii jest oczywisty.

Przyjrzyjmy się natomiast, w jakim stopniu inicjatywa Niemców przyczyniła się do rozprzestrzenienia filozofii Wolffa w Polsce w pierwszej połowie XVIII wieku. Rolę szczególnie istotną odegrał tu hrabia Ernst Christoph Manteuffel, związany blisko z Jacobem Heinrichem Flemmingiem, „prawą ręką” Augusta II Sasa. Posiadający dobrą znajomość spraw polskich założyciel „Gesellschaft der Alethophilen oder Liebhaber der Weisheit”, których celem było upowszechnianie filozofii Wolffa, traktował sprawę zaszczerpienia jej na gruncie polskim jako jedno ze swych ważnych zadań kulturalnych. Tak więc do towarzystwa tego należeli obok innych cudzoziemców również Polacy, jak np. hrabia Franciszek Rostworowski, szambelan Augusta III, przyjęty z polecenia Gottscheda<sup>33</sup>. Filia „Gesellschaft der



Alethophilen” znajdowała się w Szczecinie, poważną rolę odgrywał tu Jacques Perard<sup>34</sup>, utrzymujący bliskie kontakty z Józefem Andrzejem Załuskim. Tak więc i tą drogą szły wpływy wolffianizmu do Polski. Z pośrednictwa Józefa Andrzeja Załuskiego – podobnie zresztą jak i jego brata Andrzeja Stanisława – korzystał w przenoszeniu na grunt polski poglądów Wolffa również Gottsched. Manteuffel natomiast działał głównie przez Andrzeja Stanisława Załuskiego, z którym łączyły go bliższe stosunki. Sam Wolff – na co zwróciliśmy już zresztą uwagę – dbał o upowszechnianie w Polsce swojego systemu: czy to ofiarowując A.S. Załuskiemu pomoc w kształceniu młodzieży<sup>35</sup>, czy też przesyłając mu natychmiast po wyjściu z drukarni swoje dzieła, czy też interesując się publicznymi dysputami i popisami szkolnymi, w których zabierano głos „w jego duchu”. O tym wszystkim, jak i o nauczycielach, kształcących dzieci polskich magnatów według systemu „mistrza z Halle”, informowali Wolffa głównie: najpierw Johann Kies<sup>36</sup>, później Mitzler de Kolof. Wolff utrzymywał też kontakty z Societas Litterariae Gedanensis i z powstałym w 1743 r. w Gdańsku z inicjatywy Daniela Gralatha naukowym towarzystwem Naturforschende Gesellschaft. Jest to o tyle istotne, że Gdańsk i Wisła – jako ważne drogi handlowe – ściągały szczególnie licznych przybyszów, w tym znane rodziny magnackie i szlacheckie; toteż również z Gdańska promieniowały wpływy wolffianizmu.

Wspomnieć należy wreszcie o osobistych kontaktach Wolffa z Polakami, odwiedzającymi szczególnie licznie Saksonię w okresie panowania Wettinów, zahaczając również o Halle, gdzie uniwersytet – opanowany początkowo przez pietystów – stał się dzięki Christianowi Thomasiusowi i Ch. Wolffowi jedną z najatrakcyjniejszych uczelni w Europie. Nic dziwnego więc, że ściągał wielu przybyszów. Przypomnijmy niektóre nazwiska i fakty. Z listu Wolffa do Manteuffla z 6 października 1743 r. dowiadujemy się, że w tymże roku spotkał się on ze Stanisławem Poniatowskim, ojcem polskiego króla – Stanisława Augusta; w 1750 r. odwiedził Lipsk i Halle, poznając Wolffa, wspomniany już pijar Antoni Wiśniewski, upowszechniający w ówczesnych szkołach polskich nowożytną myśl naukową. Hrabia Manteuffel z kolei, darzący estymą A.S. Załuskiego, pośredniczył w zapoznaniu go z Wolffem; w rezultacie już w r. 1742 Wolff korespondował z A.S. Załuskim bezpośrednio. Zarówno Józef Andrzej, jak i Andrzej Stanisław Załuscy utrzymywali żywe kontakty z wolffianistą Gottschedem, wykładającym na uniwersytecie w Lipsku. Gottsched z kolei korespondował ze swoimi byłymi uczniami, przebywającymi w Polsce, szczególnie zaś z Mitzlerem de Kolof, upowszechniającym wolffianizm oraz filozofię eklektyczną na łamach wydawanych przezeń w Polsce „czasopism uczonych” oraz pisma „Monitor” – szczególnie popieranego przez reformatorskie środowisko króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Właśnie tacy ludzie jak Mitzler de Kolof czy Abraham Michał Trotz<sup>37</sup>, prowadzący w lipskim uniwersytecie lektorat języka polskiego, przyczynili się poważnie do rozpowszechnienia w Polsce w pierwszej fazie Oświecenia nowożytnej myśli – zarówno wolffianizmu, jak i tzw. filozofii eklektycznej. Trotz poprzez

swe kontakty z Józefem Andrzejem Załuskim czy Józefem Aleksandrem Jabłonowskim był związany silnie z ówczesnym życiem naukowym w Rzeczypospolitej. Z drugiej strony posiadał liczącą się pozycję w naukowych kołach uniwersytetu lipskiego, pozostawał np. w bliskich stosunkach z Gottschedem. Mitzler de Kolof, odgrywający istotną rolę w życiu umysłowym w Polsce doby Oświecenia, utrzymywał łączność w Wolffem, wiązały go bliskie stosunki z Gottschedem, był też znajomym Trotza. Przykłady można by, oczywiście, mnożyć. Wskazują one, jak istotną rolę w przeszczepianiu na grunt polski poglądów Ch. Wolffa, mających swe korzenie w protestanckich Niemczech, odegrali polscy katolicy duchowni różnych szczebli – od biskupów poczynając, na pijarach i jezuitach młodej generacji kończąc. Był to jeden z wielu paradoksów polskiego Oświecenia.

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup> *Christian Wolffs eigene Lebensbeschreibung* (1743), hg. Heinrich Wuttke, Leipzig 1841. Ukazał się również polski przekład autobiografii Wolffa dokonany przez Jadwigę Wilk: Ch. Wolff, *Autobiografia*, Wrocław 1997 (cytat s. 10).
- <sup>2</sup> Kazimierz Kubik, Lech Mokrzecki, *Trzy wieki nauki gdańskiej*, Wrocław-Warszawa... 1976; Heinz Lemke, *Die Brüder Zaluski und ihre Beziehungen zu Gelehrten in Deutschland und Danzig. Studien zur polnischen Frühaufklärung*, Berlin 1958; Günter Mühlpfordt, *Gelehrtenrepublik Leipzig. Wegweiser – und Mittlerrolle der Leipziger Aufklärung in der Wissenschaft*, [w:] *Wolfenbütteler Studien zur Aufklärung*, Bd 17 (1990), s. 79–82; tenże, *Christian Wolff ein Bahnbrecher der Aufklärung*, Halle 1952 (Sonderdruck aus der Festschrift zur 450-Jahrfeier der Martin-Luther-Universität, Halle-Wittenberg); Stanisław Salmonowicz, *W kregu toruńskich erudytów osiemnastego wieku*, [w:] *Księga pamiątkowa 400-lecia Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, red. Zbigniew Zdrójkowski, t. 2, Toruń 1972; S. Salmonowicz, *Szkice toruńskie z XVII–XVIII wieku*, Toruń 1992; tenże, *Toruń i Gdańsk w polskiej kulturze lat czterdziestych i pięćdziesiątych XVIII w.*, [w:] *Kultura literacka połowy XVIII w. w Polsce*, red. Teresa Kostkiewiczowa, Wrocław 1992.
- <sup>3</sup> *Zbiór różnego rodzaju wiadomości z nauk wyzwolonych, filozofii, prawa przyrodzonego, historii, polityki moralnej, tudzież in nych umiejętności*, 1770, t. 2, nr 10, s. 79.
- <sup>4</sup> Przedruk fragmentów listów Wolffa do Manteuffla, zawierających interesujące polonica, zamieszcza Heinrich Ostertag [w:] *Naturphilosophisches aus Wolffs Briefwechsel mit Manteuffel*, Leipzig 1910 (Wolff an Manteuffel, Halle 30.12.1741; 21.1.1742; 6.5.1743; Manteuffel an Wolff, Leipzig 10.5.1743; Wolff an Manteuffel, Halle 6.10.1743; 7.2.1745; 6.5.1746; 30.3.1747; 23.6.1747; 27.7.1747; 4.12.1747; 20.12.1747). Ostertag korzystał z rękopisów Universitätsbibliothek Leipzig: rps. 0345, 0346, 0347.
- <sup>5</sup> Johann Christoph Gottsched, *Historische Lobschrift...*, Halle 1755, s. 71, 91–94.
- <sup>6</sup> Zob. przypis 1.
- <sup>7</sup> Sächsische Landesbibliothek Dresden, rps. 166, 8. Mitzler de Kolof an Gottsched, Końskie 24.6.1743. Fragmenty tego listu były już parokrotnie przedrukowywane, między innymi przez H. Lemkego (dz. cyt. s. 160).
- <sup>8</sup> „Acta Litteraria Magni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae A. MDCCLX publicata”, Trimestre II, s. 130.

- <sup>9</sup> Barbara Bieńkowska, Tadeusz Bieńkowski, *Kierunki recepcji nowożytnej myśli naukowej w szkołach polskich (1600–1773)*, część 1, Warszawa 1973, s. 72; część 2, Warszawa 1976, s. 36. Ponadto Salmonowicz (zob. przyp. 2).
- <sup>10</sup> Bieńkowska, Bieńkowski, dz.cyt., część 1, s. 77, passim; ponadto Kubik, Mokrzecki, dz. cyt., passim.
- <sup>11</sup> *Ordinationes Visitationis Apostolicae pro Provincia Polona Cler[icorum] Reg[ularium] P[aupterum] M[atris] D[ei] Scholarum Piarum*. Pars I. *De rebus ad gubernationem Provinciae generati spectantibus*. Pars II. *Circa Domesticam Observantiam*. Pars III. *Circa Juvenum nostrorum Religiosorum educationem*, [Warszawa] 1754. Pars IV. *De scholis*. Pars V. *Circa Collegium Nobilium. Capsam Provinciae etc.etc.*, [Warszawa] 1753.
- <sup>12</sup> *Ordinationes...* Pars II, § 3, art. 84. Część tę napisał Stanisław Konarski przy współpracy Felicjana Mąkolskiego i Cypriana Komorowskiego.
- <sup>13</sup> Augustin Theiner, *Histoire du pontificat de Clement XIV*, t. 1, Paris 1852, s. 316.
- <sup>14</sup> Jest to zrozumiałe, gdyż *Elementa Matheseos universae* nie były kontrowersyjne z punktu widzenia doktryny katolickiej.
- <sup>15</sup> Pisze o tym Tadeusz Marian Nowak, *Polska technika wojenna 16–18 wieku*, Warszawa 1970, s. 37.
- <sup>16</sup> *Clarissimi Viri J. Stepling...*, *Litterarum Commertium*, Wrocław 1782, s. 183. W publikacji tej znajduje się korespondencja J. Steplinga z polskimi jezuitami; również w poświęconej Steplingowi rozprawie Stanisława Wydry, *Vita A.R. ac M. Viro J. Stepling*, Praha 1779; tenże, *Historia Matheseos in Bohemia et Moravia*, Praha 1778.
- <sup>17</sup> Szerzej na ten temat: Irena Stasiewicz, *Z problemów nauki wieku Oświecenia*, Wrocław 1960, s. 66–67.
- <sup>18</sup> Mirosława Chamcówna, *Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła Główna Koronna w okresie wizyty i rektoratu Hugona Kołłątaja*, Wrocław-Warszawa 1957, s. 22; Irena Stasiewicz, *Poglądy na naukę w Polsce okresu Oświecenia na tle ogólnoeuropejskim*, Wrocław-Warszawa... 1967, s. 110–111.
- <sup>19</sup> Hugo Kołłątaj, *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III*, wyd. Jan Hulewicz, Wrocław 1953, s. 61–62.
- <sup>20</sup> Te – podzielane przeze mnie w pełni – kontrargumenty wysunął H. Lemke (dz.cyt., s. 162–163). Lemke z kolei powołuje się m.in. na: A.J. Penzel, *Sammlung merkurwürdiger und wichtiger Briefe, die von angesehenen Standespersonen und berühmten Gelehrten an ihn geschrieben sind*, Leipzig 1798.
- <sup>21</sup> Chamcówna (dz.cyt., s. 18) podaje tę informację w oparciu o akta Akademii Krakowskiej, BJ rps. nr 5171/23.
- <sup>22</sup> Kołłątaj, dz.cyt., s. 62.
- <sup>23</sup> Chamcówna (dz.cyt., s. 23) podaje mylnie, że list ten był pisany w roku 1749.
- <sup>24</sup> „Nowe Wiadomości Ekonomiczne i Uczzone... przez Wawrzyńca Mitzlera de Kolof pisane”, Warszawa 1760, część 5, s. 253–284; część 6, s. 319–341; część 7, s. 385–416; część 8, s. 451–491; część 9, s. 515–551. Odbitka z dodaniem przedmowy Autora pt. *Kochający mądrość Czytelniku*, Warszawa 1760, s. 28 + 180.
- <sup>25</sup> Olgierd Narbutt, *O pierwszym polskim podręczniku logiki*, Łódź 1958.
- <sup>26</sup> Denis Diderot (*Eclectisme*, 1755) stwierdza, że nie należy mylić eklektyzmu z synkretyzmem. Synkretysta bowiem jest sekciarzem, który zaciągnął się pod jeden sztandar, od którego nie potrafi oddalić się, jest fanatykiem, zapatrzonym wyłącznie w jednego wodza. Eklektyk z kolei – to filozof, który po odrzuceniu przesądów, zaciemniających prawidłowe widzenie świata, czerpie bez ograniczeń z różnych źródeł i tworzy z tego całość, której wartość potwierdzają rozum i doświadczenie. Eklektyzm jest więc drogą, wiodącą do rozwoju nauki.
- <sup>27</sup> Kazimierz Narbutt, *Logika...*, Wilno 1775; Wilno 1782; Wilno 1791; Wilno 1799.

- <sup>28</sup> Dowiódł tego Olgierd Narbutt (zob. przypis 25), przeprowadzając dokładne porównanie tekstu z *Logiki* Kazimierza Narbutta i dwóch rozdziałów z *Discursus praeliminaris...* Wolffa, a mianowicie: *De philosophia in genere* i *De partibus philosophiae*.
- <sup>29</sup> Szczegółowa analiza porównawcza, przeprowadzona przez Olgierda Narbutta, pozwoliła stwierdzić, że Kazimierz Narbutt korzystał z *Philosophia rationalis* Wolffa.
- <sup>30</sup> Johann Daniel Janocki, *Lexicon derer izzlebenden Gelehrten in Polen*, Breslau 1775, t. 1, s. 141; t. 2, s. 159.
- <sup>31</sup> Bieńkowska, Bieńkowski, dz.cyt., część 2, s. 54.
- <sup>32</sup> Bieńkowska, Bieńkowski, dz.cyt., część 1, s. 106.
- <sup>33</sup> Lemke, dz.cyt., s. 92, 156.
- <sup>34</sup> Jacques Perard, protestancki duchowny; ur. w 1713 r. we Francji; młodość spędził w Niemczech, gdzie został przedstawicielem francuskiej kolonii. Szerzej na ten temat, zob. Lemke, dz.cyt., s. 122–124.
- <sup>35</sup> Np. list Wolffa do A.S. Załuskiego, Halle 21.1.1742.
- <sup>36</sup> Johanna Kiesa zarekomendował księciu Augustowi Czartoryskiemu podczas jego pobytu w Marburgu Christian Wolff. Kies przebywał w Polsce do końca 1742 r.
- <sup>37</sup> Na ten temat zob. Lemke, dz.cyt., s. 107–119, rozdział: *J.A. Załuski und Trotz*.

## The reception of Christian Wolff's views in the Catholic milieu of the Polish Enlightenment

### SUMMARY

The views of Christian Wolff spread in the acadmic *gymnasia* of Toruń (Thorn) and Gdańsk (Danzig) already at the beginning of the 18th century; this was a natural environment for the reception of his views, because the teachers there were connected with Protestant universities in Germany. It is much more interesting to see how Wolff's views were adopted and adapted by the Catholic milieu of the Polish Enlightenment. How can we account for the interest shown by those milieus in a philosophical-scientific system that had originated in Protestant Germany? What were the limits for accepting his views in Poland? These questions are all the more relevant in that, paradoxically, Wolff's views were disseminated by Catholic priests of various rank, both at the universities of Cracow and Vilna as well as in monastic colleges.

*Philosophia recentiorum*, which began to reach Poland at the beginning of the 18th century, was meant to serve as a weapon against the hegemony of scholasticism, that is, as long as did not undermine the dogmas of the Catholic faith. This proviso accounts to a large extent for the unpopularity of Cartesianism, regarded as a *gradus ad atheismum*, as well as for the particular popularity of Wolff's views. For, although of a Protestant origin, the system allowed for compromise, it was eclectic, its tenets were systematic and hence lent themselves to school instruction, and it also tended to have practical use; all of this made it acceptable in Catholic Poland. The rationalism of the "master of Halle" was more guarded than the modern rationalism of other European countries, while the interpretation of the principle of sufficient reason was of a finalist nature. Thus, Wolff's views did not conflict with Catholic doctrine and that is, among other things, why they were more readily accepted in Poland than other systems of *philosophia recentiorum*. Wolff's works were all the more attractive for the fact that Wolff presented his views in a "mathematical way".

The article is based almost exclusively on source materials, including: Wolff's correspondence with count E.Ch. Manteuffel and with A.S. Załuski, and fragments of his autobiography; the correspondence between Mitzler de Kolof and J.Ch. Gottsched; the information contained in D.



Janocki's *Lexicon derer izlebenden Gelehrten in Polen*; and information deriving from the journals and university records of those times.

These materials show that Wolff's mathematics and physics textbooks were first introduced into Poland by the Theatines, who used them in their colleges. In fact, it was the Theatine monk, A.M. Portalupi, tutor of the future king Stanisław August Poniatowski, who was the one that "philosophiam Wolffianam inter primos in Polonia docuit".

As for the Piarist colleges, Wolff's views reached those during the educational reforms of S. Konarski. In *Ordinationes visitationis Apostolicae...* the works of Wolff are recommended as obligatory reading; this concerns his works on philosophy and ethics, as well as his mathematics and physics textbooks. Wolff's treatises on the law of nature and law of nations are recommended as obligatory reading alongside the works of H. Grotius and S. Puffendorf.

Also the Jesuits showed themselves to be well acquainted with Wolff's works as early as the 1740s; they were particularly keen on his *Elementa Matheseos universae*. Wolff's views reached the Vilna University through the mediation of J. Stepling, professor of the Charles University in Prague, a Wolffianist, who was the teacher of a group of young Polish Jesuits such as J. Bohomolec, M. Poczobut, T. Siekierski, or T. Żebrowski. Attempts to introduce lectures based on the "system of the master of Halle" at the ultra-Catholic University of Cracow were connected with the comprehensive reforms of Bishop A.S. Zaluski. However, there is no confirmation for the alleged attempts to bring Wolff himself to Cracow. What is true is that a scholar that A.S. Zaluski sent to Halle to study directly under Wolff, M. Świątkowski, lectured on mathematics according to Wolff's system in the academic year 1749/1750.

The vivid interest with which Wolff's ideas were received in Catholic schools and universities is an argument against one-sided and frequently unfair assessments of the early Enlightenment period in Poland.

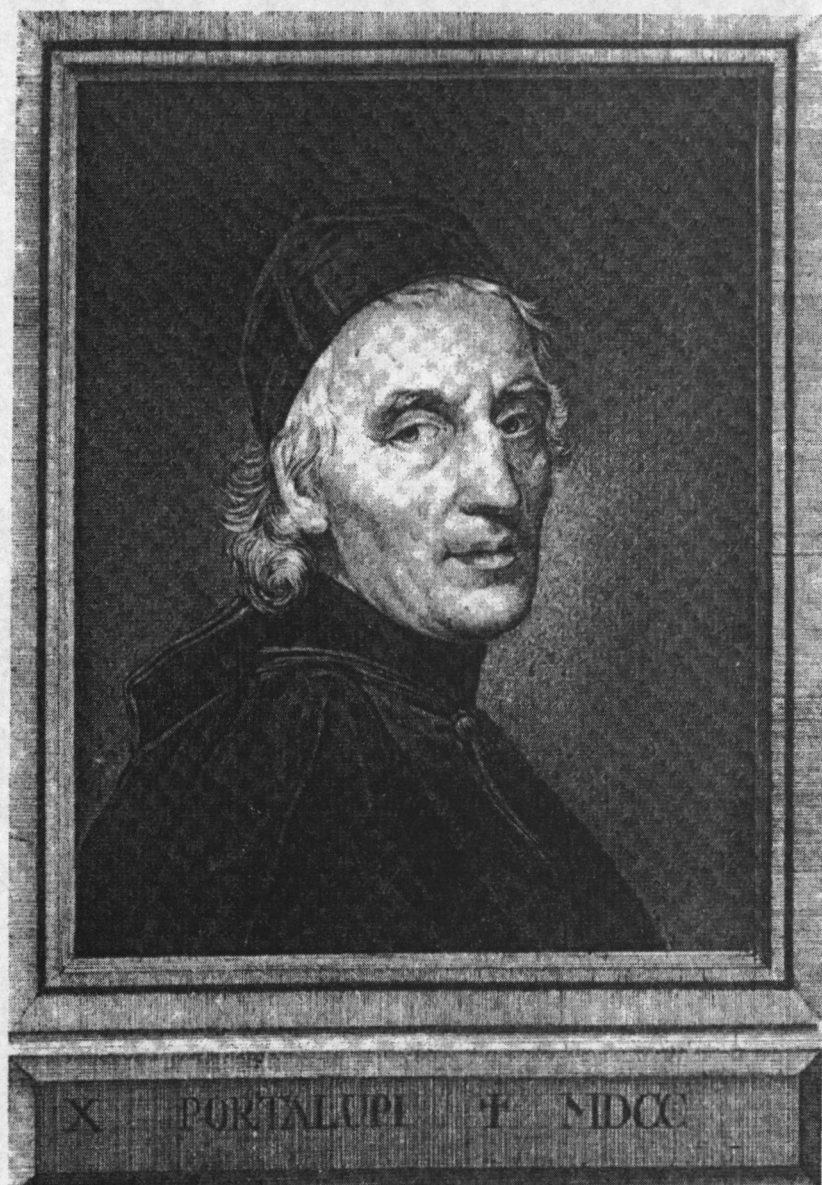


Ryc. 1. *Christian Wolff*. Ryt. J.G. Wille, XVIII w. Gabinet Rycin BUW, Zb.Kr. T. 31 nr 139.



Ryc. 2. Ernst Christoph Manteuffel. Autor nieokreślony, XVIII w.  
Gabinet Rycin BUW, Zb.Kr. T. 27 nr 134.





Ryc. 3. *Antonio Maria Portalupi*. Rysunek tuszem. Szkoła polska, XVIII w. Podana na portrecie data śmierci autora jest niepełna, faktycznie Portalupi zmarł w r. 1791.





Ryc. 4. Andrzej Stanisław Załuski. Autor nieokreślony. Gabinet Rycin BUW, Pol. 1c.



Ryc. 5. Józef Andrzej Zaluski. Ryt. J. Schleuen. Gabinet Rycin BUW, Pol. lc.